CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 322 | Kraków, piątek dnia 25 listopada 1938 r. | Rok II

Nowa niemiecka organizacja
szpiegowska wykryta

Londyn. (m) Nie minęło jeszcze echo potężnego procesu szpiegów niemieckich w Stanach Zjednoczonych A. P. gdy oto policja duńska wykryła nową aferę zataczającą bardzo szerokie kręgi.

Jak donoszą korespondenci duńscy ujawniono działanie wielkiej organizacji szpiegowskiej, działającej nietylko na terenie Danii ale również w krajach bałtyckich i skandynawskich. Siedziba centrali mieściła się w Kopenhadze gdzie dokonano aresztowania 14 osób, w tym trzech dziennikarzy niemieckich.

Policja duńska wpadła na trop tej organizacji szpiegowskiej już dość dawno. Nie demaskowano jednak działalności aparatu szpiegowskiego, gdyż chodziło o zupełną likwidację niebezpiecznych szpiegów i o stwierdzenie związków z organizacją Niemców zagranicznych, na czele której stoi osławiony p. v. Bohle.

Śledztwo ujawniło szereg sensacyjnych szczegółów. Akcją szpiegowską kierował dziennikarz niemiecki, korespondentn „Börsenzeitung" kpt. Hartung. Dziennikarz ten jest — jak wiadomo — związany najściślejszymi węzłami z niemieckim min. spr. zagr. Kpt. Hartung był codziennym gościem poselstwa niemieckiego w Kopenhadze.

Warto przypomnieć że brał on udział w słynnym puczu monachijskim Hitlera w roku 1923 i był w bliskich stosunkach zarówno z Hitlerem jak i Goeringiem.

Wysiedlono go już ze Szwecji a potem kolejno i z Norwegii.

Kpt. Hartung kierował siecią agentów, którzy obserwowali ruch obcych okrętów oraz samolotów przede wszystkim w cieśninie Wielki Bełt. Agenci ci przy pomocy świetlnych sygnałów komunikowali się z brzegiem niemieckim.

Szpiedzy niemieccy obserwowali m. in. ruch okrętów sowieckich zdążających do Hiszpanii i przypuszczalnie komunikowali swoje spostrzeżenia dowództwu gen. Franco.

Prasa angielska przypuszcza, że na wypadek wojny organizacja kpt. Hartunga zostałaby rozbudowana i byłaby dla Rzeszy pomocą niezmiernej wagi.

Jak dalej stwierdziło śledztwo macki tej organizacji szpiegowskiej ogarniały wszystkie kraje skandynawski i bałtyckie, a nawet sięgały do Londynu. Organizacja szpiegowska rekrutowała swych podwładnych wśród Niemców zagr. i częściowo wśród obywateli duńskich i działała niezwykle precyzyjnie w porozumieniu z poszczególnymi ośrodkami dyplomatycznymi. Według informacji prasy angielskiej, śledztwo ujawniło szereg sensacyjnych szczegółów które zostaną w najbliższym czasie ujawnione przez władze duńskie.

Palenie kościołów w Niemczech

Berlin. (c) Wczoraj w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych przedstawiciel St. Zjednoczonych Prentice Gilbert złożył notę pozostającą w związku z prześladowaniem Żydów W Niemczech.

Londyn. British United Press donosi w depeszy z Berlina że partia narodowo — socjalistyczna w Berlinie organizuje wielką kampanię propagandy antyżydowskiej i że na czas do 1 kwietnia 1939 zapowiedziano w samym Berlinie aż 1500 wieców publicznych. Kampanię otwiera dr. Goebbels przemówieniem w operze Krolla gdzie zwykle odbywały się posiedzenia Reichstagu. Kampania propagandowa okazuje się „konieczna" z tego względu że ze wszystkich miast niemieckich Berlin okazuje... najmniej zrozumienia dla orgii antyżydowskiej". „Angriff" przyznaje że Niemcy berlińscy nie wykazują dość zrozumienia dla akcji antysemickiej, że redakcja otrzymuje listy protestacyjne których anonimowi autorzy uważają się za dobrych Niemców i antysemitów.

Władze kościoła ewangelickiego nakazały usunięcie żydowskich imion biblijnych z frontonów kościołów. Stało się to konieczne z tego powodu, że w Saksonii narodowi socjaliści podpalają kościoły, które mają na frontonie imię Jehowa.

Berlin. (c) Prześladowania Żydów trwają w dalszym ciągu. Wiadomości jakie napływają z terenu b. Austrii i Sudetów napawają zgrozą W całym kraju odbywają się masowe eksmisje Żydów z mieszkań. W Wiedniu członkowie S. A. nakazują Żydom w dzielnicy żydowskiej opróżniać mieszkania w przeciągu 15 minut, grożąc w razie odmowy obozem koncentracyjnym.

W szeregu miastach, jak np. w Norymbergii dosłownie wszyscy Żydzi zostali usunięci z mieszkań. Moc eksmitowanych przebywa w okolicznych lasach.

Memorandum Papieża do Hitlera

Agencja United Press podaje z dobrego źródła zaczerpniętą wiadomość, że Stolica Apostolska wygotowała memorandum, które zostało wręczone rządowi niemieckiemu.

W memorandum tym zestawiono wszystkie krzywdy Kościoła w Niemczech na podstawie raportów biskupów niemieckich, a celem tego dokumentu ma być ostatnia próba ze strony Watykanu doprowadzenia do pertraktacyj w sprawie wykonywania konkordatu.

Możliwości zerwania konkordatu w memorandum nie rozważono. Memorandum potraktowano w sposób poufny i treść jego niema być podaną do wiadomości wiernych.

Tygodnik katolicki „The Universe" zainicjował akcję protestu katolików brytyjskich przeciwko prześladowaniu Kościoła w Trzeciej Rzeszy. Pierwszy położył swój podpis na tym zbiorowym proteście prymas Anglii, kardynał Hinsley.

Petycja ta do kanclerza Hitlera, żądająca zaprzestania prześladowania i szykan w stosunku do katolików niemieckich, będzie mu w najbliższym czasie, po uzyskaniu odpowiedniej ilości podpisów, przesłana do Berlina. Ma ona również na celu zamanifestowania wobec rządu Rzeszy, że, mimo surowej cenzury, wszelkie szczegóły o losie katolików w Niemczech są bardzo dobrze znane poza granicami Trzeciej Rzeszy.

Rząd węgierski obalony
przez większość parlamentarną

Budapeszt. (K) W Izbie Posłów podczas głosowania nad sprawą porządku dziennego, rząd znalazł się w mniejszości uzyskując 94 głosy przeciw 115. Przeciw rządowi głosowała również grupa posłów donicdawna należących do większości rządowej która przeszła do opozycji w związku z przejawianymi ostatnio dążeniami prem. Imredy'ego do ograniczenia roli parlamentu.

Posiedzenie Izby Posłów było niezwykle burzliwe. Szczególnie ostro wystąpili poseł Sztranyavszky i przywódca partii drobnych rolników Eckhardt.

Doszło do ostrych scysji słownych między poszczególnymi posłami. Natychmiast po posiedzeniu zebrała się rada ministrów poczym prem. Imredy udał się do regenta Horthy'ego by złożyć dymisję rządu.

Regent Horthy zastrzegł sobie powzięcie decyzji aż do czasu przeprowadzenia rozmów z przdstawicielami ugrupowań politycznych. Sytuacja jest o tyle niepewna że niewiadomo jakie kroki przedsięweźmie regent Horthy, aby zażegnać kryzys polityczny.

Stronnictwo Narodowe przeciw
Ks. Prymasowi Hlondowi

Agencja ASI donosi: Z Poznania komunikują nam, że sfery katolickie Wielkopolski poruszone zostały agitacją, szerzoną przez poszczególne koła Stronnictwa Narodowego przeciw osobie Ks. Prymasa Hlonda.

Niezadowolenie tych sfer z działalności Ks. Prymasa datuje się od wydania w roku ubiegłym listu pasterskiego, w którym Ks. Prymas, jak wiadomo, wystąpił przeciw metodom terorystycznym wobec Żydów. Miarkę przebrać miał drugi list pasterski, w którym Ks. Prymas Hlond zaleca katolikom powszechny udział w wyborach do izb ustawodawczych.

Na odbytych ostatnio zebraniach poszczególnych kół, jak np. w samym Poznaniu, padały nawet z tego powodu obraźliwe okrzyki pod adresem Ks. Prymasa, któremu nieodpowiedzialni mówcy grozili, że może podzielić los Ks. Kardynała Innitzera we Wiedniu.

Z frontu wyborczego
do samorządu krakowskiego

Kraków wystawił aż 17 list kandydatów. Z tego dwie nie przyjęto dla braków formalnych. Tak, że właściwie list jest 15-cie.

1) Blok Katolicki z Frontem Samorządowym — 10 list we wszystkich okręgach.

2) Polska Partia Socjalistyczna — 10 list.

3) Stronnictwo Narodowe — 10 list.

4) Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa — 5 list, w okręgach 2, 4, 7, 8 i 9.

5) Bund — 4 listy, w okręgach 1, 7, 8, i 9.

6) Żydowski Socjalistyczny Blok Wyborczy Poalej-Syjon) — 3 listy, w okręgach 7, 8 i 9.

7) Ogólno-Żydowska Lista Wyborcza (kombatanci) — 1 lista w okręgu nr. 10.

8) — Lista Narodowo-Żydowska 1 lista w okręgu nr. 1.

9) Lista z archit. Warthem na czele — w okręgu nr. 5.

10) Lista z Piotrem Rysiewiczem na czele — w okręgu nr. 9.

11) Lista Rajmunda Żebrackiego — w okręgu nr. 9.

12) Lista Piotra Żmudy — w okręgu nr. 10.

13) Lista Władysława Russka — w okręgu nr. 10.

14) Lista Franciszka Dziewońskiego — w okręgu nr. 10.

15) Lista Franciszka Woltyńskiego — w okręgu nr. 2.

Wspomnieliśmy już o tym, że w okręgu VII., VIII. i IX. rozegra się walka pomiędzy Bundem a Poalej-Syjonem. Z ramienia Bundu kandyduja m. in. w okręgu VII dr Feiner, w VIII. dr Schreiber a IX. dr Aleksandrowicz. Poalej-Syjon wystawił w okręgach: VII dra Joachima Arnholda, w VIII Judę Leiba Szmerlera i dra Izraela Laufbahna, w IX Józefa Gruenbergera i Wolfa Silbersteina. Jak nas dochodzą słuchy, walka pomiędzy tymi dwoma ugrupowaniami, która zresztą datuje się od dawna ma być bardzo ostra.

Blok „Katolicko-Narodowy" spotka się w okręgu V poza konkurencją listy PPS i listy endeckiej, z posiadającą b. poważne szanse listą samodzielną z arch. Ludwikiem Warthem na czele. Arch. Warth b. legionista i b. radny, posiada w swej dzielnicy liczne koło sympatyków, którzy, mając do wyboru między dziwną listą „jednolitofrontową" ozonowo—chadecką, a listą arch. Wartha, zapewne rzucą swój głos na ostatnią. Z innych list samodzielnych szanse przeprowadzenia swych kandydatów, a raczej swego kandydata posiada wystawiona w X-tym okręgu lista Żydów Uczestników Walk o Niepodległość z mec. dr Aleksandrem Adlerem na 1-szym miejscu.

Koła pracownicze przygotowują się intensywnie do akcji wyborczej. Kandydaci ozonowi p. p. Skotnicki i Kowalik, napotkali tym razem przy wyborach samorządowych, na **silny blok** pracowniczy, reprezentowany przez **Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych**, który swoich kandydatów umieścił na liście **P. P. S.** i **klasowych związków zawodowych. Czołowym** kandydatem ofer pracowniczych w Krakowie jest **nasz kolega** redakcyjny, prezes Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, członek OKR PPS i Rady Zawodowej, **Maksymilian Statter**, znany również jako działacz sportowy na terenie Polski. Kandyduje on w **okręgu VII.** Drugim kandydatem tego Związku jest wiceprezes Stanisław Wójcik, w okręgu VI. Pracownicy umysłowi rozwinęli szeroką agitację za swoimi kandydatami. Jeśli chodzi o „jednolitofrontowców" to w obawie przed konkurencja ze strony Stronnictwa Narodowego, wysuwają dra Kuśnierza na tak zwane „vorpoczty", czy, aby nie dało się zawrzeć jakiego paktu o nieagresji w toku agitacji. Grupa dra Kaplickiego, odsunięta od wpływu na obecne wybory, szuka słodkiej zemsty. Podobno sam patron „jednolitofrontowców" ma w tej sprawie interweniować, nie bacząc na zeszłoroczna wroga kampanię, jaką przeciwko niemu prowadził Ozon i sfery poskich kombatantów. Morgesowcy, którzy jeszcze przy wyborach sejmowych złorzeczyli na Ozon i wypominali PPS-owcom, że szukaja kompromisu z reżimem, teraz schowali głowę w piasek i czekaja z niecierpliwościa dnia, kiedy dzięki poddaniu się wpływom i rozkazom Ozonu, zdobeda dla siebie jeden lub dwa mandaty. Już dziś wyobrażamy sobie dra Kuśnierza w roli obrońcy, czy suflera Ozonu krakowskiego na terenie przyszłej Rady Miejskiej. Toż to będzie przedstawienie pierwszej klasy.

K M.

Na marginesie

Malujemy świnie

(m) Malowaliśmy płoty, malowaliśmy strzechy, odnowialiśmy domy, dekorowaliśmy konie, a ostatnio znów powracamy do malowania. Tym razem malować będziemy świnie. Na brak pomysłów uskarżać się nie możemy. Zajęcia mamy podostatkiem. Kłopotów poważniejszych—Żadnych. Więc teraz świnie...

Oto Polska Agencja Telegraficzna przyniosła następującą wiadomość:

> W celu zwalczania plagi wałęsających się świń po drogach publicznych, powiatowy zarząd drogowy w głębokiem zaopatrzył służbę drogową na obszarze powiatu dziśnieńskiego w niezmywającą się farbę, przy pomocy której służba drogowa będzie znaczyć wałęsające się samopas świnie, w celu łatwejszego ustalenia właścicieli świń, którzy następnie będą surowo karani w trybie karno-administracyjnym.

* * *

Chciałoby się przypomnieć... Ale nie, niczego nie chciałoby się i niczego sobie nieprzypominam...

Związki wojskowe w Czechosłowacji

Praga. Wszystkie związki wojskowe i paramilitarne w Czechosłowacji zostały połączone w jedną organizację, która będzie nosiła nazwę Narodowej Gwardii Strzeleckiej. Na czele Gwardii stanął generał Sirowdarek.

Wspomnienia z obozu
koncentracyjnego

W czasopiśmie „Das Neue Tage Buch", wychodzącym w Paryżu, ukazały się wspomnienia jednego z osadzonych w obozie izolacyjnym w Buchenwald koło Weimaru. Autorowi wspomnień udało się zbiec z obozu po sześciotygodniowym pobycie.

Streszczamy te wspomnienia:

Do Buchenwaldu nadjeżdża pociąg za pociągiem. Na stacji oczekuja przybywających członkowie specjalnych oddziałów szturmowych, którzy odprowadzaja przybyszów za druty obozu.

Buchenwald jest obok Dachau i Oranienburga, trzecim w Rzeszy największym miejscem odosobnienia.

Nad ranem, dn. 13 czerwca 1938 r. autor wspomnień został aresztowany i zesłany do miejsca odosobnienia.

W Berlinie podobnie, jak i w całej Rzeszy trwały tej nocy rewizje i aresztowania wśród Żydów. W gmachu prezydium policji zgromadzono zatrzymanych, przeważnie studentów i kupców, po czym prawie wszystkich wywieziono do Dachau, Sachsenhausu i Buchenwaldu.

Następnej nocy z 14 na 15 czerwca aresztowano dalszych 2.000 Żydów.

Przed 6-tą rano transport, w którym znadował się autor wspomnień pod konwojem członków „SS Trupie czaszki", wjechał na dworzec w Weimarze.

Wszyscy zesłani otrzymali stroje obowiązujący w obozie: polityczni z czerwonym wyszyciem, sekciarze z różowym, a „uchylający się od pracy" z czarnym.

Nas — pisze uciekinier — ubrano w kitle, na których widniała wyszyta gwiazda Dawida oraz czarne wypustki. Znaczyło to: „Żyd uchylający się od pracy". Każdy z nas otrzymał kolejny numer, według którego odtąd go wywoływano, po czym nastąpiło wyznaczenie kwater.

Podczas gdy 6.000 zesłańców—aryjczyków zakwaterowanych było w drewnianych barakach, po 140 w jednym budynku, nas, w ilości 500 umieszczono w starej owczarni. Nie mieliśmy się nawet gdzie położyć. Nie było ani krzeseł, ani stołów, ani łóżek. Kto padł ze znużenia, musiał leżeć na gołej podłodze.

Po ośmiu dniach mogliśmy się dopiero umyć po raz pierwszy. Na 500 osób wydano 8 miednic, a wodę do mycia musieliśmy przynosić z pompy oddalonej o 10 minut drogi od naszej stajni. Jednocześnie wyznaczono nam pracę.

Rozkład dnia przedstawiał się odtąd następująco:

Pobudka o godz. 3.30 rano, od 4.30 do 5.30 ranny apel, a następnie wymarsz do pracy, którą rozpoczynaliśmy o godz. 6-tej. Do godz. 12 pracowaliśmy bez przerwy, po czym następowało pół godziny odpoczynku, w czasie którego piliśmy żołędziowa kawę. Nastęnie zabieraliśmy sie znów do pracy, trwającej do godz. 15.45. O 16-ej rozpoczynał się drugi apel, który trwał półtorej godziny. Od 17.30 do 18 dostawaliśmy obiad. Po obiedzie do 20 pracowaliśmy znowu. O 20 kolacja. O 21 kładliśmy się spać. Byliśmy więc codziennie przez 17 i pół godz. na nogach. W rezultacie młodzież, starsi i bardziej słabi padali ze zmęczenia. Dodać należy, że praca nasza była b. cieżka, kazano nam bowiem tłuc kamienie, przeznaczone do budowy szosy. Ustawieni wzdłuż drogi członkowie S. S. surowo pilnowali, by który z pracujacych nie usiłował odpoczywać. Olbrzymie kamienie bloki, musieliśmy znosić na miejsce pracy z odległości półtora kilometra. W mojej grupie, złożonej ze 100 najsilniejszych zesłańców, w pierwszym dniu tej pracy od udaru słonecznego zemdlało 30. Pod wieczór dwóch z nich zmarło.

W czasie wieczornego apelu oświadczono, że racje żywnościowe dla Żydów zostają zmniejszone. Odtąd, zamiast 1 litra zupy na obiad, otrzymywaliśmy tylko pół l., zamiast 625 gr. chleba — 250 gr., a porcje kawy żołędziowej zmniejszyły się z pół l. na 1/4. Do tego dodawano nam maleńki kawałek margaryny. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach z pośród 2.000 Żydów w ciągu pierwszych czterech tygodni zmarło 80, po upływie natępnego tygodnia dalszych 30.

Prócz 2.000 Żydów, znajdowało sie w Buchwadzie 6.000 Aryjczyków.

W pierwszej kategorii, więźniów politycznych, znajdowali sie przeważnie komuniści, wielu z nich już piąty rok spędzało w obozie.

Druga kategoria: „Sekciarze", rekrutowała się z pośród wyznawców tych sekt, które głosiły pacyfizm.

Do trzeciej kategorii należeli homoseksualiści. Byli to przeważnie członkowi partii narodowo-socjalistycznej.

Czwartą kategorię stanowili „uchylający się od pracy". Piątą zaś zawodowi przestępcy.

Po sześciu tygodniach pobytu w Buchenwaldzie autorowi wspomnień udało się zbiec. Twierdzi on, że owe 6 tygodni należą do najcięższych w jego życiu.

Na widowni politycznej

Kto intryguje?

Polska Agencja Agrarna, stojąca bardzo blisko władz naczelnych Stronnictwa Ludowego, podaje wiadomość, że wszelkie informacje o powyborczych rozmowach i konferencjach ludowców z wicepremierem Kwiatkowskim nie odpowiadają prawdzie.

Wiadomość ta jest niezwykle charakterystyczna. Od pewnego bowiem czasu mnożą się z różnych stron pogłoski, dotyczące ludowców, a imputujące im już nawet nie kompromisowość, ale całkowite poddanie się Ozonowi. Pogłoski te częstokroć — zdaje się — mają na celu osłonić komspromisowość i oportunizm ich twórców. Równocześnie spełniają one rolę balonów próbnych, których zadaniem jest dezorientować, rozbijać i rozładowywać napięcie istniejące w masach chłopskich.

Takim balonikiem była fałszywa wieść, że Wincenty Witos pogodził się.

„Gazeta Grudziądzka" wychodząca obecnie w Poznaniu i stojąca blisko jednego z wiceprezesów NKW Str. Lud., pierwsza z organów S. L. zabiera w tej sprawie głos, stwierdzając, że wszystkie tego rodzaju pogłoski są „balonami próbnymi, przy pomocy których chce się zbadać jak na nie reaguje wieś, a przede wszystkim chce się wysondować czy wieś polska wciąż jeszcze trwa przy swoim wodzu". — „Ciekawych należytych odpowiedzi odsyłamy do punktu 5-go rezolucji nowosieleckiej. Tam mieści się sprawa Wincentego Witosa w całej niezmiennej rozciągłości".

Nie godzą w solidarność partyjną, ale...

Nikt nie może tego podawać w wątpliwość. Jeśli uchwała okręgowego zarządu Str. Ludowego w Krakowie udziela wolnej ręki członkom stronnictwa w wyborach samorządowych, to jasne jest, że ci z nich, którzy kandydują na liście chadecko-ozonowej „nie godzą w solidarność partyjną" Stronnictwa. Komunikat zarządu okręgowego stwierdzający ten fakt nie budzi niczyjej wątpliwości.

Zaczynają się one jednak z chwilą kiedy zastanowić się nad istotą polityczną i możliwymi kosekwencjami takiego faktu, jak występowanie na wspólnej liście z wspólnym programem przedstawicieli O. Z. N. i Stronnictwa Ludowego.

Przywykliśmy w ostatnich latach w Polsce widzieć w Stronnictwie Ludowym czołowy oddział demokracji polskiej. Jego walki były walkami całej demokracji, jego program nowosielecki programem wszystkich demokratycznie myślących Polaków, je go działacze — działaczami całego demokratycznego społeczeństwa. Zwycięstwa ludowców były zwycięstwami demokracji, ich klęski spadały bolesnym ciężarem na cały obóz demokratyczny. Oto — co nas moralnie upoważnia do zabrania głosu w takiej chwili, kiedy poszczególni członkowie Stronnictwa wyłaniają się z tej politycznej zasady jaką całość tej organizacji zwykła się rządzić.

Bo należy sobie powiedzieć jasno: współudział na liście chadecko-ozonowej jest krokiem politycznym. Jego wymowa jest niedwuznaczna: oznacza współpracę z Ozonem.

Chciałoby się szukać usprawiedliwienia. Chciałoby się sobie samemu powiedzieć: „Ależ, to współpraca tylko na terenie samorządowym" — gdyby wybory samorządowe wogóle, a tegoroczne w szczególności, nie posiadały tak wybitnej, obecnie szczególnie palącej, wymowy politycznej.

Chciałoby się znaleźć pocieszenie: „Ech, to ma tylko lokalne znaczenie, bez szerszego echa" — gdyby nie głosy znamienne, które nas dochodzą z kraju.

Oto jedna z agencji dziennikarskich pod znamiennym tytułem: „Konsekwencje(!) krakowskiego frontu" donosi, iż odpowiednie czynniki usiłowały doprowadzić do porozumienia „na szerszej podstawie" Str. Ludowego i O. Z. N.!

Bo też „front krakowski" jest dla Ozonu sukursem nielada.

Na łamach prasy demokratycznej — a ludowcowej nie na ostatnim miejscu — przeciwstawiano zawsze „zjednoczeniowej" ideologii O. Z. N. zjednoczenie rzeczywiste społeczeństwa pod sztandarem demokracji. Jakże się to stało, że kilku ludowców, co prawda „miejskich" uznało za możliwe wylądować na platformie zjednoczeniowej razem z działaczami Ozonu?

— sław.

Prasa francuska o wizycie Chamberlaina i Halifaxa

Paryż (ai) Na łamach „Information" znany publicysta de Brinon, doskonale zorientowany w zagadnieniach francusko angielskich i francusko-niemieckich, przewiduje następujący przebieg rozmów: Obecne spotkanie paryskie dochodzi do skutku jako dalsze z kolei spotkanie po letnich i jesiennych spotkaniach londyńskich i jest konsekwencją naturalną spotkania monachijskiego. Przedmiotem rozmów zatem musi być kwestia, jakie środki należy zastosować, aby utrzymać uspokojenie polityczne i spowodować generalne uregulowanie spraw Europy i w jakim porządku co do kolejności należy te środki zastosować. Z natury rzeczy ani sprawy niemieckie, ani sprawy włoskie nie będą mogły być pominięte w tych rozmowach.

Z logiki rzeczy będzie wynikało, że będą musiały być poruszone dwa problematy, które dominują w zagadnieniach europejskich, mianowicie zagadnienie stosunków między Francją a Niemcami i stosunków między Francją a Włochami. Autor artykułu przytacza tu że Francja znajduje się w takiej sytuacji, że stosunki dyplomatyczne z Włochami są daleko trudniejsze, niż stosunki z Niemcami i to w okresie, kiedy zawarcie i wprowadzenie w życie układu angielsko-włoskiego stwarza pomiędzy Anglią a Włochami zapowiedź odrodzenia przyjaźni. De Brinon przypomina, że rząd angielski w swoim czasie przyrzekł, iż uczyni wszystko, aby przyczynić się do uregulowania stosunków między Francją a Włochami i oświadcza, że zbliża się chwila, kiedy to przyrzeczenie angielskie powinno być przypomniane i wykonane.

Anglia nie będzie rokowała z Niemcami

W związku z podpisaniem angielsko-amerykańsko-kanadyjskiego układu handlowego, w waszyngtońskich kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że w obecnej sytuacji politycznej Anglia wstrzyma się z bezpośrednimi rokowaniami z Rzeszą. W każdym bądź razie, według opinii miarodajnych kół amerykańskich, Anglia w ewentualnych gospodarczych rozmowach z Niemcami trzymać się będzie ram ustalonych w traktacie gospodarczym angielsko-amerykańskim i pokrywających się ze znanymi oświadczeniami sekretarza stanu, Cordella Hulla, wypowiadającemu się przeciwko totalizmowi politycznemu i autarkii gospodarczej.

Szef niem. Frontu pracy atakuje duchowieństwo katolickie

Szef niemieckiego Frontu Pracy dr Ley wygłosił ostatnio w Trewirze mowę polityczną, w której na marginesie omawiania kwestii żydowskiej zaatakował w niezwykle ostry sposób duchowieństwo katolickie. Dr. Ley oświadczył, — jak pisze „Osservatore Romano" — że metody pogromów wskazane są nie tylko w stosunku do Żydów, lecz także wobec kleru katolickiego.

W parę dni po tym przemówieniu doszło w Monachium do niezwykle gwałtownej manifestacji przeciwko kardynałowi Faulhaberowi, przy czym kilkakrotnie wybito szyby w pałacu arcybiskupim. Ta napaść wywołała reakcję ludności katolickiej która w parę godzin później zorganizowała samorzutnie kontrmanifestacje. Policja dokonała wśród katolików szeregu aresztowań natomiast sprawcy napadu na pałac arcybiskupi nie zostali ujęci.

Ruch faszystowski w Finlandii zlikwidowany

Helsinki (Kar) Minister spraw wewnętrznych Finlandii zlikwidował działający tutaj legalny ruch faszystowski p. n. „Patriotyczny Związek Narodowy". Organizacja ta, posiadająca bardzo poważne fundusze wydawało kilkanaście czasopism i specjalną „troską" otaczało młodzież fińską. „Patrioci" fińscy okazywali szczególnie serdeczne uczucia dla Niemiec i jak stwierdzono - ściśle „współpracowali" z nar. sosjalistami niemieckimi. Stanowczy krok rządu wywołał wielkie wrażenie w tut. kołach politycznych.

Nowa centrala urzędowej propagandy

Z poważnego źródła dowiaduje się Ag. Asi że opracowywany jest obecnie projekt organizacji centralnej komórki prasowo-propagandowej przy Prezydium Rady Ministrów. Stoi to w ścisłym związku z wydaniem dekretu prasowego i jest bliskie realizacji. Zadaniem wymienionej centrali byłoby ześrodkowanie państwowej propagandy zarówno politycznej, jak i gospodarczej. Do niedawna, jak wiadomo, referaty prasowe poszczególnych urzędów prowadziły nieskoordynowaną propagandę. Z chwilą objęcia Biura Zadań Specjalnych przez dyr. Lepeckiego, działalność ta staje się może bardziej skoordynowaną, lecz rząd, jak nas informują, uznał i ten krok za niewystarczający. Możliwe, że organizacja centrali propagandowej powstanie niezależnie od biura dyr. Lepeckiego, ze względu na konieczność rozszerzenia propagandy działalności gospodarczej państwa.

Nowe podatki zbrojeniowe w Brazylii

RIO DE JANEIRO. Na ostatnim posiedzeniu rady imigracyjno-kolonizacyjnej zakomunikowano jej członkom, iż prezydent S. Zjedn. Brazylii dr G. Vargas zaakceptował uchwałę rady, na podstawie której wiceprezydentami rady zostali obydwaj reprezentanci siły zbrojnej, zasiadający w radzie. Zgodnie z prawem o imigracji, postanowiono nałożyć na istniejące na terenie Brazylii linie okrętowe lub ich filie obowiązek uiszczania opłat w wysokości 1.500 milrejsów rocznie, poza zwyczajnymi podatkami.

Współpraca sztabów Ententy bałkańskiej

Paryż (ar) 28 listopada odbędzie się w Atenach zjazd szefów sztabów generalnych państw, wchodzących w skład Ententy bałkańskiej, t. j. Turcji, Rumunii, Jugosławii i Grecji. Obrady sztabowców przeciągną się do 5-go grudnia.

Jak twierdzą w wojskowych kołach paryskich, przedmiotem obrad będzie sytuacja strategiczna Ententy bałk. po zajęciu Sudetów przez Niemcy. Obrady szefów sztabów będą odpowiednikiem takich samych narad zainteresowanych rządów w dziedzinie politycznej i gospodarczej—mających na celu obmyślenie metod obrony przed naciskiem niemieckim.

Szczegóły aresztowania b. prem. Rusi Zakarpackiej dr. Brodyja

Korespondent „Kuriera Warszawskiego" w Rzymie podaje ciekawe szczegóły aresztowania b. prem. Karpato-Rusi dr Brodyja. Donosi on, że deklaracja ks. Wołoszyna, złożona korespondentowi „La Stampa", w której premier karpatoruski wypowiedział się kategorycznie przeciwko plebiscytowi, wywołała w tutejszych sferach politycznych wielkie komentarzy.

Rząd karpatoruski — mówi się w Rzymie — miałby tytuł do sprawowania władzy, gdyby odzwierciedlał wolę ludności. Takim rządem był gabinet dr. Brodyja, który został obalony przez Czechów, w chwili, gdy zamierzał przyznać ludności prawo do samostanowienia. Natomiast obecny rząd ks. Wołoszyna neguje prawo, które uznały cztery wielkie mocarstwa w Monachium. Ks. Wołoszyn ma odwagę oświadczyć, że wyłącza plebiscyt, bowiem ludność wypowiedziałaby się za powrotem do Węgier jedynie na skutek umiejętnej propagandy węgierskiej. W tych warunkach odmawia się w Rzymie ks. Wołoszynowi tytułu do sprawowania rządu, który opiera się jedynie na bagnetach czeskich i bojówkach ukraińskich, a w skutkach swych utrzymuje niebezpieczne wrzenie w Europie środkowej.

„Il Regime Fascista" podaje szczegóły, które poprzedziły aresztowanie ekspremiera Brodyja. Eks premier oświadczył na radzie gabinetowej, że za swe pierwsze żądanie uważa zorganizowanie plebiscytu na Karpatorusi. Po tych słowach premiera nagle zerwał się prem. Syrovy, podbiegł do dr. Brodyja i uderzył go z całej siły w twarz, obalając na ziemię. Wpółomdlałego Rusina wyniesiono z sali posiedzeń i aresztowano pod zarzutem zdrady stanu. W chwili obecnej los b. premiera nie jest dokładnie znany, jednak dziennik przypuszcza, że został on najprawdopodobniej zamordowany w więzieniu.

Wieści z Polski i świata

PARYŻ. Wydobycie węgla we Francji wyniosło we wrześniu 4.043.586 ton wobec 3.767.374 t. w tym samym miesiącu r. ub.

WARSZAWA. Związki Pracownicze Kolejarzy interweniowały ostatnio w Min. Komunikacji w sprawie: 1) wydania rozporządzenia o premiach dla pracowników zatrudnionych w Wydziałach Mechanicznych. 2) zaliczenia pracowników umownych do kategorii stałej mimo przekroczenia 30 roku życia. 3) zaniechania redukcji umownych pracowników.

PRAGA. Ilość uciekinierów z terytoriów odstąpionych przez Czechosłowację, w głównej mierze z Sudetów, oceniana jest na 92 000 osób. Z cyfry tej przypada 73.000 na Czechów, 11.000 na Niemców oraz 6.700 na Żydów. W 32 obozach zdołano pomieścić zaledwie 5.500 osób. Ponad to w Pradze znalazło pomieszczenie 15 tys. uciekinierów.

LONDYN. Bawił tu przez kilka dni sekretarz Juliusza Streichera, Winkler. Współpracownik „wodza antysemitów niemieckich" bawił w Anglii rzekomo w celach turystycznych. Zwracano uwagę, iż Winkler spotykał się z osławionym Mac Mahonem, który w lipcu 1936 r. „udawał", iż strzela do króla angielskiego.

GDAŃSK. Sądy gdańskie odmówiły w dniu dzisiejszym klientom rejestracji dokumentów sporządzonych przez notariuszy Żydów, mimo, że akty te zostały sporządzone przez notariuszy uprawnionych.

POZNAŃ. Staraniem organizacji Niemców w woj. poznańskim i pomorskim „Deutsche Vereninigung" odbyło się na terenie tych województw w czasie od 12 do 20 listopada dwieście zebrań pod hasłem „Walka pesymizmowi" przy tłumnym udziale słuchaczy. Zebrania te zostały zainaugurowane apelem, wygłoszonym przez dr Hansa Kohnersta w dniu 13 bm. na zebraniu w Poznaniu.

WARSZAWA. Pod hasłem „Demokracja zwycięża" urządza w Warszawie młodzież PPS-u, Klubu Demokratycznego oraz akademicy PPS-u wielkie zebranie manifestacyjne w sali „Ateneum" dnia 27 bm. Za powiada się liczny udział młodzieży, która specjalnie manifestować będzie przeciwko zwężeniu praw młodego pokolenia w udziale możności głosowania w wyborach kamorządowych.

Poza młodzieżą zorganizowaną w organizacjach PPS i Klubu Demokratycznego zostanie wezwana do udziału w zebraniu również młodzież niezorganizowana.

BELGRAD. Według informacji z tutejszych kół miarodajnych, rząd francuski postanowił poddać gruntownej rewizji dotychczasowe wytyczne swej polityki handlowej w pastwach bałkańskich w kierunku zwiększenia obrotów handlowych z tymi państwami. W najbliższym czasie powstanie w Paryżu specjalne konsorcium dla handlu z krajami bałkańskimi. Wstępem do reorganizacji podstaw francuskiej polityki handlowej na Bałkanach jest pobyt francuskiej misji gospodarczej w Bukareszcie. Zadaniem tej komisji jest rozpatrzenie warunków i możliwości rozszerzenia wymiany handlowej między Francją z jednej i Rumunią, Jugosławią i Bułgarią z drugiej strony.

LONDYN. Z Waszyngtonu donoszą, że delegacja, reprezentująca 21 zrzeszeń, przedłożyła prezydentowi Rooseveltowi memoriał w sprawie zwołania konferencji ograniczenia zbrojeń. Konferencja ta miałaby poza tym omówić kwestię ożywienia wymiany międzynarodowej i uzdrowienia życia gospodarczego.

BERLIN. W Niemczech zdarzają się znów coraz częstsze wypadki wybuchu zarazy pryszczycy. W okolicach Berlina na skutek zaobserwowania nowych wypadków tej choroby zarządzono wiązanie psów w podwórzach.

WARSZAWA. W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ogłoszono obok dekretu prasowego pięć innych dekretów, z których trzy tyczą się Śląska Zaolzańskiego jeden mówi „o obniżeniu oprocentowania niektórych wierzytelności długoterminowych", jeden „o usprawnieniu postępowania sądowego".

TOKIO. Agencja Domei donosi, że działalność lotnictwa japońskiego ma obecnie na celu utrudnienie komunikacji pomiędzy Chinami a Mongolią zewnętrzną i Związkiem Sowieckim.

Samoloty japońskie codziennie bombardują położone na tej drodze miasta Sianfu, stolicę prowincji Szensi i Lanczou, stolicę prowincji Kansu.

PARYŻ. Prośba o tymczasowe wypuszczenie na wolną stopę ciotki i wuja Grynszpana zabójcy von Ratha została odrzucona, wobec czego pozostaną oni nadal w więzieniu.

WASZYNGTON. 300 wybitnych działaczy żydowskich zwróciło się do prezydenta Roosevelta z prośbą o interwencję u rządu brytyjskieo, by rozszerzył imigrację do Palestyny, która winna być zasadniczym obszarem kolonizacji żydowskiej.

Ci sami działacze wystosowali apel do 4 i pół miliona Żydów amerykańskich wzięcia udziału w sfinansowaniu kolonizacji uchodźców żydowskich, preliminując sumę 100 milionów dolarów na koszty tej akcji.

PORTO ALEGRO. Donoszą z Rio de Janeiro, że w miejscowości letniskowej Mignel wybuchła dżuma, której ofiarą padło cztery osoby. Dzięki energicznym środkom, zastosowanym przez dyrekcję hygieny, epidemia nie rozszerzyła się. Jest jeszcze 5 osób chorych, lecz tym nie grozi niebezpieczeństwo.

Gdańsk wprowadza niemieckie ustawy rasistowskie

Gdańsk. W dzisiejszym wydaniu gdańskiego dziennika ustaw ogłoszony jest dekret senatu gdańskiego o wprowadzeniu ustaw rasistowskich, dotyczących zawierania małżeństw i spraw służby domowej w Gdańsku.

Dekret określa kto jest żydem, kto jest mieszańcem żydowskim i kto z narodowości żydowskiej uważany jest jako żyd. Na podstawie dekretu zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy żydem z jednej strony a obywatelem gdańskim krwi niemieckiej lub innej rasy aryjskiej z drugiej strony jest zakazane. Ślub zawarty z ominięciem powyższych postanowień za granicą uważany będzie za nieważny. W żydowskim gospodarstwie domowym nie mogą być zatrudnione kobiety aryjskie poniżej 45 lat. Poza tym żydom zabronione jest wywieszanie flag nar.-socjal.

Za przekroczenie powyższych postanowień dekret przewiduje kary ciężkiego więzienia.

—O—

Imigracja jako gospodarczy ratunek Kanady

Montreal. Pismo francuskie „Le Jour" wychodzące w Montrealu zamieściło wielki artykuł redakcyjny zatytułowany „We must have immigrante". W artykule tym stwierdzono że Kanada przed szukaniem rynków zbytu na swoje wyroby w całym świecie powinna raczej sprowadzić te „rynki zbytu" w swoje granice przez dopuszczenie immigracji. Cytując dosłownie czytamy: „Jest nas tylko 11,000.000. Dźwigamy na swych barkach dług publiczny wynoszący dolarów — 7,000.000.000. od którego płacimy około 300 miln. odsetek wskutek czego załamujemy się wszyscy pod ciężarem podatków. Możemy sobie powiedzieć że jesteśmy najgorzej traktowanymi ludźmi pod słońcem. Jedynym sposobem pomożenia sobie jest sprowadzenie tu kilku milionów robotników producentów, konsumentów wszelkiego rodzaju, którzy pomogliby nam w dźwiganiu tego ciężaru. Pamiętajmy że dług państwowy który wynosił w r. 1911 — 47 dol. na głowę, w r. 1934 doszedł do 251, a ponadto mamy wiele innych ciężarów. Wiadomo że immigracja nigdy nie była powodem bezrobocia. Pamiętajmy że sto nowych rodzin oznacza konieczność budowy stu nowych domów, zmusza do ubrania i wykarmienia kilku set osób. Immigracja jest dla nas konieczną i im prędzej ją otworzymy, tym lepiej dla Kanady i jej mieszkańców.

Premier Składkowski podał się do dymisji. Prezydent Rzpl. dymisji nie przyjął

Warszawa. Prezes rady ministrów gen. Sławoj — Składkowski zameldował się u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i złożył na jego ręce dymisję rządu.

Motywem dymisji było zakończenie prac powierzonych obecnemu rzadowi przez Pana Prezydenta.

P. Prezydent R. P. dymisji nie przyjął i postanowił że obecny rząd ma nadal sprawować władzę.

Wątpliwy sukces Daladiera

Paryż. Posiedzenie komisji finansowej izby deputowanych na którym po raz pierwszy doszło do kontaktu między rządem premiera Daladiera a przedstawicielami parlamentu w w sprawie ostatnich dekretów gospodarczych odbyło się w atmosferze wysoce drażliwej. — Ten pierwszy kontakt między rządem a parlamentem wykazał naocznie rozdźwięk między premierem Daladier a lewica i ujawnił kulisy walki prowadzonej przeciwko premierowi Daladier i ministrowi Reynaud przez lewicę. Przedmiotem obrad komisji był wniosek socjalistów i komunistów zgłoszony na poprzednim posiedzeniu komisji domagający się całkowitego odwołania dekretów gospodarczych min. Reynaud.

„Nie wyjdę na spotkanie ministrów brytyjskich — oświadczył premier Daladier — z uchwałą wyrażająca nieufność do polityki finansowej rządu w butonierce. Jeśli komisja uchwali wniosek lewicy będę wiedział co mam uczynić".

Po dyskusji komisja finansowa izby deputowanych odrzuciła wniosek socjalistyczno — komunistyczny 20 głosami przeciwko 18-tu przy 5-ciu wstrzymujących się od głosu. Następnie uchwalono wniosek radykałów zaakceptowany przez rząd 25 głosami przeciwko 16-tu przy dwóch wstrzymujących się.

—oOo—

LISTOPAD

25

piątek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11.

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Piątek Katarzyny

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w czwartek powtórzenie komedii Mazo de la Roche „Rodzina Whiteckǒw" w tłumaczeniu J. Rylskiej. W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. Stanisławę Wysocką, odtwarzającą rolę stuletniej babki występują: A. Klońska, H. Brochecka, P. Kolwasowa, T. Burnatowicz, Z. Mrożewski, K. Opaliński, A. Poznart, L. Roszkowski, S. Turski. — „Rodzina Whiteckǒw" powtórzona będzie w sobotę

Jutro w piątek z powodu popołudniowego przedstawienia dla młodzieży szkolnej (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie.

„KLĄTWA" tragedia Stanisława Wyspiańskiego będzie najbliższą premierą Teatru im. J Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej.

Plan przedstawień: Czwartek 24. XI. „Rodzina Whiteacków". Piątek 25. XI. wiecz. przedstawienia nie będzie. Sobota 26. XI. „Rodzina Whiteacków".

Repertuar kin

AGORA Pani Walewska
APOLLO: Chicago
PROMIEŃ: Druga młodość
STELLA: Czarny korsarz
SZTUKA Proces Dra Szerugi
UCIECHA Batalia nieustraszonych
WANDA: Czardasz
ATLANTIC Ten którego kochałam i Świat mówi
LOPP Ósma żona Sinobrodego
SCALA: „Jezebel" (Bette Davis)

Kinoteatry przemyskie

Apollo: Tak się kończy miłość
Casino: Modelka
Muza: Jastrząb
Olimpia: Paryżanka
Fotoplastikon: Riviera

Repertuar kin radomskich

Apollo: Strachy
Adria: Dama pikowa
Czary: Jej największy błąd

Repertuar kin kieleckich

WF i PW Granica
CZWARTAK Marnotrawna córka
PALACCE Epopea Dżungli
CASINO Dziesięciu z Pawiaka

„WSTĘP do MUZYKI" Cykl popularnych wykładów o sposobach tworzenia dzieła muzycznego w perspektywie rozwoju historycznego, z bogatą ilustracją muzyczną, wygłasza dr W. Mantel co drugą sobotę o godz. 7.30 wieczór w Instytucie Muzycznym (ul. Św. Anny 2). Celem wykładów jest udostępnienie słuchania muzyki. Najbliższy wykład dnia 26 bm. Każdy wykład stanowi zamknięte całość.

Właścicielka sklepu skazana za fałszerstwo

Sąd Okr. w Krakowie rozpatrywał sprawę Rozy Schnaider właścicielki sklepu spożywczego przy ul. Sebastiana w Krakowie.

Akt oskarżenia zarzucał jej, że sfałszowała podpis swego męża na 3 wekslach opiewających na kwotę 120 zł. Weksle te Schne derowa wręczyła Judzie Klainsnerowi jako pokrycie za pobrane u niego towary oraz, że w czasie dochodzeń złożyła fałszywe zeznania w Urzędzie Prokuratorskim.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków skazał Rozę Schneiderową na 1 rok bezwzględnego więzienia i koszta sądowe.

Rozprawę prowadził S. O. dr, Bobilewicz, osk. prok. Gajski.

—o—

Fałszywy weksel pokryciem za mieszkanie

Przed Sądem Okr. w Krakowie toczyła się sprawa Markusa Kossbacha komiwojażera składu win „Hungaria".

Kossbach wynajął w roku 1936 mieszkanie u inż. J. Wyspiańskiego i wręczył mu na pokrycie czynszu weksel kaucyjny z żyrem firmy „Hungaria". Zalegając z czynszem właściciel weksla zaskarżył tenże, i okazało się, że weksel jest sfałszowany.

Sąd skazał Markusa Kossbacha na 6 miesięcy bezwględnego więzienia, Przewodniczył s. o. dr Pykosz, osk. prok. Rawa, bronił adw. dr Dunkelblum.

—oOo—

Wstrząsająca tragedia pod Krakowem

We wsi Maszków pow. krakowski rozegrała się straszna tragedia. W Maszkowie zamieszkiwał Błażej Fundament wraz ze swą żoną i synem właściciel tamtejszego kamieniołomu do którego jako wspólnik należał także Aleksander Kwinta.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Fundamenta rozegrał się krwawy dramat. Przebywający w mieszkaniu Fundamenta Kwinta w czasie kłótni wydobył rewolwer i strzelił do niego raniąc go w klatkę piersiową. To samo uczynił z żoną.

Odgłosy walki zwabiły do mieszkania syna, który rzucił się na mordercę. Kwita i jego nie oszczędził, raniony w brzuch runął na ziemię, Gdy Kwinta zorientował się w sytuacji wystrzałem w skroń pozbawił się życia. Błażej Fundament i żona z ginęli od kul rewolwerowych. Zbrodnia wywołała w okolicy wielkie wrażenie,

Samobójstwo bankiera w Wilnie

Wielkie wrażenie w Wilnie wywołało samobójstwo właściciela Domu Ban owego Tobiasza Buinmowicza konsula honorowego w Hiszpanii.

Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia powodem samobójstwa były niewątpliwie nadużycia dewizowe, które władze wykryły.

Bunimowicz popełnił samobójstwo w godzinę przed wezwaniem go do Urzędu Sledczego na przesłuchanie Oględziny lekarskie wykazały, że otruł się on wedronalem.

Lokal banku został przez władze opieczętowany

Na krakowskim bruku

Julianowi Wróblowi zam. w Górce Narodowej pow. Kraków nieznany sprawca skradł rower męski wartości 60 zł pozostawiony chwilowo bez dozoru w podworcu domu przy ul. Mikołajskiej 4.

* * *

Graśniowski Franciszek lat 28 robotnik bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania został zatrzymany z kradzież 2 worków cukru wartości 190 zł. z wagonu kolejowego na stacji Grzegórzki na szkodę Salomei Weisenberg zam. przy ul. Kalwaryjskiej L. 18.

* * *

Do mieszkania Franciszka Łacha zam. przy ul. Prądnickiej włamali się nieznani sprawcy, skradli futro męskie wartości 150 zł.

Wyrok w sprawie Ochalskiego

W Sądzie Okr. w Krakowie zapadł wyrok w sprawie Zbigniewa Kazimierza Ochalskiego lat 19 ucznia liceum, oskarżonego o uderzenie nożem Samuela Herziga, co spowodowało śmierć.

Wyrokiem Sądu Ochalski został skazany na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5 i zapłacenie powództwa cywilnego.

Obrońca adw. Stuhr zapowiedział apelację.

Obraziła poborcę skarbowego

Przed s. o. dr. Stępniowskim odpowiadała Zofia Markowska mieszkanka wsi Zabierzów pow. Kraków, oskarżona o to, że 7 lipca b. r. obraziła i przeszkodziła w czynnościach urzędowych poborcę skarbowego Józefa Ptasznika. Za czyn ten s. o. dr Stępniowski skazał Zofię Markowską na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Osk. prok. Ojżanowski, bronił adw. dr Kohane.

Myślał że siostra za siostrę może podpisać kontrakt

Przed Sąd. kr. w Krakowie stanął August Szorek oskarżony o sfałszowanie podpisu na akcie kontraktowym przy sprzedaży gruntu.

Szorek zamiast przyprowadzić do podpisu Marię Surmę, przyprowadził Małgorzatę Surmę żeby podpisała za siostrę.

Sąd skazał Szorka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata

Przewodniczył s. o. dr Stępnowski, osk. prok. Ojzanowski.

Wielka afera elektryczna

W Sądzie Okręgowym w Białymstoku rozpoczęła się rozprawa przeciwko 12 właścicielom zakładów przemysłowych, oskarżonym o oszukańcze machinacje z licznikami elektrycznymi i kradzież od dłuższego czasu prądu na szkodę elektrowni białostockiej.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Hirsz Rajzner, Jakub Binder, Izaak Goldsztajn, Zelik Surażski, Fiszel Kupliński, Salomon Żukowski, Mojżesz Machaj, Noach Grynberg, Jowel Gotlieb, Noach Machaj, Lejb Gotlib i Dawid Farber.

Na rozprawę, której przewodniczy prezes s. o. Ostruszko i oskarża prokurator Frick, powołano 15 świadków oraz 2 biegłych inż. inż. Tomaszyka i Żołnierowicza z Głównego Urzędu Miar w Warszawie.

—oOo—

Skazany za obrazę pam. Marsz. Piłsudskiego

Łódź. Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał 33-letni Eugenjusz Madaliński, rzeźnik, zamieszkały w Szydłowie pow. łódzkiego.

9 maja b. r. Madaliński przybył do sklepu spożywczego Maciaszka wraz ze swym kompanem. Wypili trochę wódki. Do sklepu wszedł pewien Żyd, Madaliński chciał go kopnąć lecz nie udało mu się. Rozpoczął tedy rozmowę na temat Żydów w Polsce i wyraził się obraźliwie o marszałku Piłsudskim.

Policja dowiedziała się o tym od świadków zajścia i przeprowadziła dochodzenia.

Madaliński nie przyznał się do winy. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Skazanie włamywaczy

Sąd karny w Krakowe skazał Jana Niecia za włamanie do chrześć. centrali odzieży przy ul. Floriańskiej i kradzież ubrań, oraz materiałów, wartości około 4.500 zł., na 2 lata więzienia, Natomiast dalsi oskarżeni zasądzeni zostali za paserstwo. Są nimi: Roman Sieprawski, zasądzony na 1 rok, Bolesław Makoś na 8 mies. i Szczepan Zółciak na 6 mies. z zawieszeniem odbycia kary.

Pracownicy umysłowi a wybory do Rady M.

W poniedziałek 28 listopada, 1938 w lokalu przy ul, Sławkowskiej 6. o dodz. 19·15 odbedzie się Zgromadzenie Wyborcze, zwołane przez Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Krakowie. Referować będą prezes Związku red. M. Statter, kandydat na radnego z VII. okręgu, oraz wiceprezes Związku St. Wójcik kandydat z okręgu VI.

Związek apeluje do pracowników umysłowych do masowe jawienie sie na Zgromadzeniu.

—x—

Pracownicy państwowi walczą

o poprawę bytu

Wobec braku autorytatywnych zapowiedzi rządu o uwzględnieniu tych postulatów Pracowników Państwowych w sprawie poprawy bytu, Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych ponownie zebrał się w piątek, dnia 18 listopada br. pod przewodnictwem St. Kwiatkowskiego. W wyniku obrad nad wytworzoną sytuacją M. K. P. P. uchwalił memoriał do p. prezesa Rady Ministrów. Memoriał ten daje wyraz solidarnemu stanowisku 10-ciu Związków Pracowników Państwowych, wykazuje obecną krytyczną sytuacje olbrzymiej większości pracowników i formułuje rzeczowo postulaty, zamierzające do naprawienia dotkliwej krzywdy doznawanej od 5-ciu lat przez rzesze pracownicze.

Memoriał M.K.P.P. m. in. stwierdza: „Obecny stan rzeczy dłużej trwać nie może w imię dobra publicznego, w interesie państwa i sprawności administracji państwowej. Nawiązując do uchwał kongresu pracowniczego, zmierzających do całkowitej przebudowy obecnych zasad uposażeniowych, memoriał stwierdza, że olbrzymia większość pracowników państwowych otrzymuje uposażenie w granicach od 100 230 zł miesięcznie.

Pracownicy państwowi niższych i średnich grup uposażenia po wprowadzeniu z dniem 1 lutego 1934 r. nowych norm uposażeniowych wybitnie obniżających ich pozycję materialną spodziewali sie raczej naprawienia tej krzywdy jaka ich spotkała. Niestety z dniem 1 grudnia 1935 roku nałożono na nich nowe ciężary, ustanawiając podatek specjalny. Z dniem 1 kwietnia br. obniżono na podstawie ustawy skarbowej tylko skalę podatku specjalnego i zwolniono od tego podatku uposażenia pracowników etatowych do 150 zł, a kontraktowych do 165 zł mies.

Utrzymanie nadal podatku specjalnego jest niemożliwe dla normalnego życia pracowników państwowych. Sytuacja finansowa skarbu państwa o tyle dzisiaj jest pomyślna, że bez zachwiania równowagi budżetowej można znieść podatek specjalny. Zresztą samej równowagi budżetowej państwa nie można opierać stale na dochodzie, u którego podstawy leży krzywda ludzi, oddających siły i zdrowie służbie państwa.

Obecny stan rzeczy dotkliwie daje się we znaki pracownikom obarczonym rodziną. To też staje się rzeczę konieczną przywrócenie dodatku specjalnego na rodzinę, skoro w art. 7 rozporządzenia Prezydenta RP. z dnia 38 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych przewiduje się wstawienie do preliminarza budżetowego specjalnej kwoty dla funkcjonariuszy utrzymujących liczniejszą rodzinę. Jednak przepis ten dotychczas nie został zrealizowany, a pomoc skarbu państwa pracownikom państwowym jest konieczna nie tylko tym, którzy są obarczeni liczniejszą rodziną, ale i tym, którzy mają na utrzymaniu i mniejszą rodzinę.

Postulaty przyznania zwrotu opłat za naukę dzieci funkcjonariuszy państwowych uczęszczające do szkół średnich prywatnych nie są nowe albowiem pracownicy państwowi na mocy uchwały Rady Ministrów korzystają z pomocy skarbu państwa w zakresie kształcenia dzieci w prywatnych szkołach średnich. Jeżeli ta pomoc skarbu państwa była uzasadniona w tym czasie kiedy pracownicy państwowi niższych i średnich grup otrzymywali uposażenie daleko wyższe od obecnego uposażenia, to jest ona tym konieczniejsza w dobie obecnej

Państwowa pomoc lekarska w obecnym zakresie staje się do pewneh stopnia iluzoryczną. Okres sześciomiesięcznego leczenia sanatoryjnego, czy szpitalnego dla funkcjonariuszy państwowych i 3 miesięcznego dla członków ich rodzin jest zbyt krótki w wielu wypadkach dla przeprowadzenia racjonalnej kuracji. Okres ten powinien być przedłużony do jednego roku.

Pomoc lecznicza powinna objąć nie tylko czynnych pracowników państwowych i członków ich rodzin, lecz także emerytów i członków ich rodzin oraz wdowy i sieroty po emerytach.

Ponadto M.K.P.P. omówił sprawę oddłużenia pracowników państwowych, pogłębienie współpracy organów pracowniczych, sprawę przystąpienia do Związku Wydawców oraz załatwił szereg innych spraw natury organizacyjnej.

Doniosły układ handlowy

między U. S. A., Anglią i Kanadą

Zawarty w tych dniach traktat handlowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Kanadą posiada doniosłe znaczenie nie tylko pod względem gospodarczym ale również i politycznym. Wymiana towarowa między Stanami Zjednoczonymi i Anglią oraz Kanadą, która w r. 1937 przedstawiała wartość 1.250.000 dolarów zostanie na podstawie nowego układu handlowego znacznie rozszerzona. Wszystkie trzy państwa, sygnatariusze traktatu, stanęły na podstawie wolnej wymiany handlowej, deklarując się jako zdecydowani przeciwnicy ograniczeń handlowych, barier celnych i systemów autarkicznych.

Układ zawarty wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1939 r. Stany Zjednoczone uzyskują szerokie możliwości zbytu swych produktów rolnych na rynku angielskim i kanadyjskim, co silą rzeczy odbije się na wymianie handlowej z krajami rolniczymi Europy. Klauzule, dotyczące eksportu amerykańskich produktów rolniczych obejmują i zboże, drzewo, maszyny do obróbki drzewa i przetwory mięsne. Kanada i Anglia uzyskują ułatwienia eksportowe w dziedzinie włókienniczej, garbarskiej, metalurgicznej oraz wyrobów specjalnych. Zawarty traktat handlowy obejmuje 621 pozycji, pod którymi wyszczególniono kilka tysięcy artykułów rolnych i przemysłowych. Szczególnie ważne są koncesje, przyznane amerykańskiemu przemysłowi automobilowema. Postanowienia odnośnie amerykańskiego przemysłu automobilowego ujęte są pod kątem zwalczania na rynku angielskim i kanadyjskim konkurencji niemieckiej. W dziedzinie rolniczej przyznano preferencje dla amerykańskiej produkcji konserw mięsa wieprzowego konserw owocowych, jabłek, gruszek i td. Poza tym ułatwienia eksportowe obejmują maszyny do pisania, chłodnie, maszyny do liczenia itd. Anglia zgodziła się poza tym na zniesienie cła preferencyjnego na zboże, otwierając tym samym swój rynek dla zboża amerykańskiego. Zmniejszono stawki celne w stosunku 25 do 65 proc. na amerykańskie wyroby tekstylne, whisky itp. Na zasadzie zawartego układu Ameryka będzie mogła lokować na rynku kanadyjskim produkty rolne, ryby, motory samolotowe, wyroby przemysłu metalurgicznego, kotoninę, jedwab sztuczny itp. z obniżką cła wynoszącą do 73 proc. ad valorem.

Zawarte układy posiadają poza tym znaczenie militarne, Anglia bowiem i Stany Zjednoczone zobowiązały się do wzajemnego zapatrywania się w podstawowe surowce potrzebne dla przemysłu wojennego. Poza tym oba państwa zobowiązują się do kontroli sprzedaży amunicji i materiału wojennego dla strony trzeciej z prawem ograniczenia w okolicznościach wyjątkowych wywozu wszelkich materiałów, mogących mieć zastosowanie w przemyśle wyjennym.

Sekretarz stanu Hull, oświadczył dziennikarzom, że nowo zawarty układ handlowy, ważny krok naprzód w dziedzinie rozwoju wzajemnych stosunków handlowych między trzema państwami pokojowymi jest wyrazem ich ściślej współpracy w doniosłej dla rozwoju międzynarodowego dziedzinie gospodarczej. Oparty na podstawie wolnej wymiana handlowej, traktat ten jest ważnym instrumentem rozwoju handlu prywatnego i dobrobytu każdego z kontrahentów. Według interpretacji z kół gospodarczych i politycznych, zarówno angielskich jak amerykańskich i kanadyjskich nowy traktat jest wyrazem współdziałania trzech demokracji w kierunku przeciwstawienia się naciskom gospodarczym ze strony państw totalistycznych.

—oOo—

Stan bezrobocia

w Polsce

Według danych statystycznych ilość zarejestrowanych bezrobotnych na terenie Polski wynosiła w dniu 15 listopada br. 252 742 osoby. Cyfra ta jest o 30 tysięcy niższa od zanotowanej 15 listopada ubiegłego roku, co jest w znacznym stopniu wynikiem ożywienia na polu gospodarczym i zwiększenia liczby zatrudnionych na robotach publicznych. Liczba bezrobotnych na 1 października br. wynosiła 213 803 osoby. a na 1 listopada 232,452. Wzrost ilości bezrobotnych w okresie przezimowym, notowany co roku, jest jednakowoż mniejszy, aniżeli w analogicznym okresie w roku ubiegłym. Z liczby 252 742 bezrobotnych największą ich ilość zarejestrowano w województwie śląskim 54 756 (bez uwzględnienia powiatów: cieszyńskiego i frysztackiego, skąd chwilowo brak jeszcze dokładnych danych). Na dalszych miejsca znajdują się województwa: łódzkie 36 616, poznańskie 28 892 kieleckie 28 077, pomorskie 22.869 oraz Warszawa 19 477. Najmniejszą ilość zarejestrowanych bezrobotnych notują województwa: tarnopolskie 590, nowogródzkie 1024 i poleskie 1799.

Procentowo na woj. śląskie przypada ok. 22 proc. ogółu bezrobotnych, na łódzkie 14 proc. poznańskie i pomorskie 11,5 i 11 proc., podczas gdy na tarnopolskie 0,2 proc.

City mało zarabia

na Sowietach

W kołach City londyńskiej panuje przekonanie iż w najbliższym czasie nastąpią po ważne zmiany w stosunkach handlowych z Rosją Sowiecką. Jak wiadomo Anglia jest największym odbiorcą Rosji. Na podstawie układu handlowego z roku 1934 Rosja zobowiązała się do utrzymania pewnego stosunku pomiędzy rozmiarami eksportu i importu Klauzuli tej Rosja dotrzymywała przez udzielanie poważniejszych zamówień stoczniom angielskim i zakupy surowców. Jednakże zamówienia rosyjskie w przemyśle angielskim w latach ostatnich uległy wydatnemu zmniejszeniu co pociągnęło za sobą akcję interwencyjną przemysłu angielskiego. Specjalna delegacja przedłożyła ministrowi gospodarki i ministrowi handlu zagranicznego obszerne memoriały wskazujące że układ anglo — rosyjski w praktyce zawiódł.

W związku z tym oczekiwane jest w najbliższym czasie wypowiedzenie traktatu handlowego z Rosją przez rząd angielski. Rokowania jakie byłyby podjęte w sprawie zawarcia nowego układu handlowego zmierzałyby do zapewnienia przemysłowi angielskie mu bardziej konkretnych możliwości zbytu.

Motyka z rogu jelenia

Wilno. Podczas prac regulacyjnych na Wilji koło Turniszek, wydobyto z dna rzeki motykę kościaną, pochodzącą z okresu kamienia gładzonego, tj. z przed kilku tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa. Motyka zrobiona jest z rogu jelenia i zachowana jest w dobrym stanie.

Rozmaitości

AMERYKA KUPUJE CORAZ MNIEJ POLSKICH SZYNEK

W ciągu października wywieziono z Polski do U. S. A. szynek w puszkach ogólnej wagi 509 ton wobec 1.333 ton w tym samym miesiącu r. ub.

122 LATA W ZAWODZIE KĄPIELOWEGO

W kąpielisku niemieckim Cranz nad Bałtykiem odbyła się niedawno uroczystość z okazji 70 rocznicy urodzin tamtejszego kąpielowego Karola Dausa. Pracuje on od 42 lat w zakładzie kąpielowym. W związku z tym przypomniano sobie iż ojciec Dausa zajmował to samo stanowisko 32 lata z rzędu, a dziadek jego był również kąpielowym w Cranz i pamiętał powstanie tej miejscowości nadmorskiej zaliczającej się do najstarszych kąpielisk w Niemczech. Łącznie rodzina Dausów ma za sobą 122 lata nieprzerwanej pracy w zawodzie kąpielowego.

SONIA HENIE ROBI MAJĄTEK

Kariera filmowa opłaciła się — jak dotąd — słynnej mistrzyni w jeździe figurowej na łodze Norweżce SoniiHenie. W ciągu 18 miesięcy pobytu i pracy w Hollywood zarobiła ona piękną sumę 200.000 funtów co odpowiada 5 miln. zł.

130 MILIONÓW MIESZKAŃCÓW LICZĄ STANY ZJEDNOCZONE

Według ostatnich danych ilość mieszkańców Stanów Zjednoczonych przekroczyła już 130 milionów i wynosi obecnie 130.215.000

ROBOTNICY PORTOWI NEW YORKU BOJKOTUJĄ STATKI NIEMIECKIE

W powodzi wystąpień antyniemieckich w Nowym Jorku duże wrażenie wywarło oświadczenie związku transportowców i robotników portowych. Organizacja ta zapowiedziała wstrzymanie się od współpracy z niemieckimi towarzystwami żeglugowymi. W porcie nowojorskim stoi obecnie 40 statków niemieckiego towarzystwa południowo afrykańskiego trudniącego się przewozem owoców południowych z Afryki do USA. Straty na zgniłych nie wyładow. owocach oceniane są już na zgórą 2 miliony dolarów.

FRANCJA ŚWIĘCI ROCZNICĘ POWROTU ALZACJI

W dniu 20 b. m. obchodzono uroczyście w Colmarze 20-tą rocznicę powrotu do Francji prowincji alzackiej. Rząd reprezentowany był przez Kamila Chautemps.

Śmiertelni wrogowie książek

Niestety na pierwszym miejscu wśród wrogów niszczących książki należy postawić człowieka, dla które go właśnie książka jest przeznaczona Bardzo często można obserwować wypadki barbarzyńskiego stosunku do książek, jak wyrywanie stron, za smarowywanie itd.

Wielką szkodę przynoszą także myszy i szczury, obgryzające najczęściej okładki i powodujące wielkie straty w składach książek.

Poza tym do wrogów książek należą także owady, grzyby i bakterie.

Rola owadów w uszkadzaniu książek dawno już zwróciła uwagę na siebie. Pierwszym który wskazał na niebezpieczeństwo ze strony owadów był niemiecki pastor Frisch w r. 1721 W 50 lat później Akademia w Gettingen ogłosiła konkurs na temat: owady — szkodniki książek. Nagrodę otrzymał dr. Herman który opisał 5 gatunków szkodników.

W końcu zeszłego stulecia znano już 50 — 60 gatunków szkodników.

Najbardziej szkodliwym jest Anobium paniceum, powodujący około 80 proc. uszkodzeń książek. Owad ten bardzo lubi krochmal. Okrągłe otworki na okładkach starych książek w ogromnej większości wypadków należą do tego owada, stanowiąc miejsca wyjścia jego gąsienic.

Bardzo rozpowszechniony jest także drugi szkodnik książek: Lapisma Saccharina z charakterystycznym długim ciałkiem o srebrzystym połysku.

Najbardziej częstymi szkodnikami książek są grzyby, głównie pleśni. Książki są zarażone grzybami przez zarodniki, które unoszą się w powietrzu, lecz mogą znajdować się także w papierze. Na książkach znajdujących się dłuższy czas w pomieszczeniach wilgotnych rozwija się obfita flora grzybów, należących do różnych gatunków. Pleśń zjawia się początkowo na okładce a potem przeni ka i do wewnątrz książki.

Poza tym są także grzyby rozkładające krochmal i zamieniające go w cukier wskutek czego klej traci swą zdolność sklejania i okładka staje się bardzo nietrwała.

Bakterie głównie rozkładają celulozę, z której przeważnie zrobiony jest papier. Jedna z bakterii rozkłada ja celulozę przy pełnym dostępie powietrza, inne przy niedostatecznym dopływie, lub nawet całkiem bez dostępu powietrza. Są także bakterie rozkładające celulozę w temperaturze około 48 stopni Celsiusza.

Głównym warunkiem dla rozwoju bakterii jest dostateczny stopień wilgotności papieru. Bakterie rozwijają się przeważnie na gorszych gatunkach papieru, źle przesyconych klejem i zawierających dużo hygroskopijnej masy drzewnej.

ILE ZARABIA FRANCJA NA ZAGRANICZNYCH TURYSTACH?

Począwszy od przyszłego roku we Francji prowadzona będzie dokładna statystyka zagranicznego ruchu turystycznego. W związku z tym obliczają ilość turystów, przybywających do Francji na 1.200.000 — 1.250.000. Według przybliżonych danych sumy wydawane przez cudzoziemców szacowane są na ok. 3 miliardy fr. rocznie co w przeliczeniu na walutę polską odpowiada zgórą 420 milionom zł.

Doniosłe wynalazki w zakresie bezpieczeństwa lotu

Lotnictwo amerykańskie uzyskało w ostatnich czasach kilka doniosłych urządzeń, powiększających w wydatnej mierze bezpieczeństwo lotu. Pierwszy z tych wynalazków dotyczy pomiarów wysokości lotu nad ziemią. Jak wiadomo większość katastrof, jakie się wydarzyły w lotnictwie komunikacyjnym na przestrzeni ostatnich kilku lat spowodowana była zbyt niskim lotem nad górami. Używane na całym świecie wysokościomierze pozwalają coprawda na odczytywanie wysokości lotu nad poziomem morza nie można jednak na nich łatwo ustalić dokładnej odległości od ziemi. Wynalazek amerykański, nazwany „radio-echo-lot" mierzy z całą dokładnością czas, zużyty przz fale radiowe, przebiegające między samolotem i ziemią pod nim oraz po odbiciu — z powrotem. Na tej podstawie łatwo już ustalić faktyczną wysokość. Drugi wynalazek jest urządzeniem, usuwającym 95 procent wszelkich przeszkód i wyładowań elektrycznych, utrudniających normalny odbiór radiowy podczas lotu. Jest to rodzaj półtora metrowego druta, umieszczonego na zewnątrz, z tyłu samolotu

Trzecie urządzenie posiada specjalne znaczenie przy locie na ślepo. Chodzi tu o odpowiednie szybkie ostrzeżenie pilota iż grozi niebezpieczeństwo nagłej utraty wysokości, co często się zdarza przy locie z małą szybkością lub przy zbyt ostrym wznoszeniu się w górę. Nieraz w takich wypadkach utrata wysokości sięga 50 m. i więcej zanim pilot zdoła zareagować. Odgrywa to oczywiście poważną rolę przy locie na małej wysokości. Nowe urządzenie polega na kontroli prądów powietrznych.

To ostatnie urządzenie zaliczane jest do tzw. amerykańskich „patentów narodowych" czyli że wynalazek można stosować w całej Ameryce bez ponoszenia w wyniku jakichkolwiek kosztów.

Obrzydliwe reklamiarstwo kiniarzy warszawskich

Warszawa. Ostatnio większe kina stolicy wyświetlały specjalny dodatek ilustrujący uroczystość wręczenia sprzętu wojennego jednemu z pułków warszawskich przez związek właścicieli kinoteatrów. Niezależnie od powszechnego uznania dla obywatelskich aktów ofiarności na rzecz Armii ogólne oburzenie wśród publiczności warszawskiej wywarły metody reklamiarskie organizacji kiniarzy.

Część dodatku stanowiły nota bene nagrane w atelier przemówienia, wygłoszone podczas uroczystości. Dowódca obdarowanego pułku dziękując za dar, wznosi okrzyk: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!" i prawie jednym tchem... „Niech żyje związek właścicieli kinoteatrów!" Jeżeli nawet podczas samej uroczystości dowódca pułku użył tak niezręcznego połączenia to zachodzi pytanie czy nagrywając osobno w atelier tekst przemówień w celach niedwuznacznie reklamowych — należało pozostawić słowa okrzyku wywołujące jaknajgorsze wrażenie wśród publiczności.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

19) POWIEŚĆ

Ujęci pod ramię, szli przez długie aleje Tiergarten. Wokoło kładła się melancholia późnej jesieni. Matowo lśniło światło latarń, chłodny powiew wiatru błąkał się wśród nagich konarów, a na ziemi szeleściły pożółkłe, suche liście, miotane wichrem to tu, to tam i tańczące w zawrotnych wirach po zwiędłym trawniku, jakby na stypie pogrzebowej swego krótkiego życia.

Szli milcząc, zasłuchani w poszum liści, i przyzłuchłe wycie pląsającego wiatru. Przed nimi kładła się droga, niby wstęga skąpana w powodzi księżycowego światła. Księżyc toczył się w pełni po czarnym firmamencie, oświetlając krańce płynących pod nim poszarpanych chmur, przelatujących nakształt ptaków, których rozięte skrzydła rzucały na ziemię cienie, rzebiegające szybko, niby stado spłoszonych upiorów nocnych.

Pieszczotliwie przycisnęła Ilsa ramię jego do siebie.

— Prinzchen — o czym myślisz? Już od kilku dni uderzyło mnie twoje przygnębienie. Masz jaki powód po temu?

— Ach Ilso — jak naiwnie mówisz się czasem pytasz. Nie widzisz co się dzieje w filmie?

— Chwilowa stagnacja.

— Mylisz się. Ona trwa już od miesięcy i może jeszcze potrwać pół roku. Nikt nie wie co dalej będzie a ta niepewność producentów jest powodem całego zastoju. Jeżeli film dźwiękowy potrafi opanować teren, wtedy kręcenie filmu niemego jest zbyteczne. Ponieważ zaś ten nowy wynalazek jest niepewny, firmy wolą ni kręcić, niż ryzykować i tracić. Jak długo stan ten będzie jeszcze trwał, tego nikt nie może przewidzieć, a tymczasem zaczynamy ginąć. Widziałaś, jak nasi koledzy wyglądaja, zwłaszcza ci starsi, mający jeszcze mniej zatrudnienia aniżeli my?

— Niejednokrotnie zastanawiałam się nad tym, z czego ci ludzie wogóle żyją.

— My na razie tak żyć nie umiemy, jeżeli jednak stagnacja nie ustąpi i obecny stan będzie nadal trwał, to i my przyzwyczaimy do papki ryżowej, suchego chleba i herbaty. Sztuka rozpocznie głodowanie.

— Już dość często głodowała.

— Cóż ty o tym wiesz?

— Ach — Prinzchen...

Znowu stąpali milcząc po drodze zasłanej liśćmi, skarżącymi się przy każdym ich kroku rozpaczliwym szelestem.

— Gdy pierwszy dzień spędziłem w filmie, odezwał się po chwili Otwiercki, zadałem sobie pytanie, czy jest to tworzenie egzystencji czy tylko strata czasu. I wówczas na samą myśl, że tak być może, ogarnęło mnie przerażenie. Byłbym uciekł z atelier, gdybym wiedział dokąd. Dzisiaj stoję na tym samym miejscu, to znaczy, przed okropną pustką, przed ruiną, i widzę, że pięć lat spędzonych w filmie, były przecież tylko strata czasu. Nie jestże to straszne? Pięć lat — — —

— Prinzchen, jak można ak czarno patrzeć w przyszłość. Jesteś jeszcze młody, przed tobą życie stoi otworem, świat — — —

— Ilso, gdybyś wiedziała, jak bardzo jestem zmęczony życiem. jak z dnia na dzień traci ono urok dla mnie... Wszystko wydaje mi się śmieszne, groteskowe — — — Zarabia się by jeść, je by żyć, żyje się by pracować, pracuje by zarabiać, zarabia by jeść i tak bez końca. Perpetuum mobile, targające nerwy, niweczące energię, zabijające duszę człowiekowi zmieniające go w automatyczną maszynę, niezdolna do myślenia, a umiejąca tylko pracować by zarabiać, zarabiać by jeść, jeść by żyć, żyć by pracować. Jestże to życiem? Czy to warto? To, co my nazywamy życiem wprzęgło nas w owo perpetuum mobile i zmusza do zautomatyzowanych czynności, dzień w dzień, dzień w dzień... Ach Ilso, życie jest strasznym ciężarem dla człowieka.

— Prinzchen, jak często byłeś już w podobnej depresji duchowej, a w kilka dni później gdy zdenerwowanie minęło, śmiałeś się z siebie i swej rozpaczy! Zbytnio ulegasz nastrojom, jesteś wrażliwy, przeczulony — — — A jakie było zawsze twoje hasło? Co zawsze mówiłeś mi, gdy poddawałam się zdenerwowaniu? Nie kapitulować! Walczyć do ostatniej chwili. Zatym?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co zawierać będzie dekret o ochronie Rzeczypospolitej

Prasa donosi, że dekret o ochronie Rzeczypospolitej, który według pogłosek, ukazać się ma jeszcze przed sesją sejmową, zawierać będzie, jak słychać, wiele postanowień z dziedziny gospodarczej i finansowej.

Tak więc w obronie stałości i normalnego rozwoju życia gospodarczego i finansowego kraju, przewidziane mają być w dekrecie ostre kary za rozsiewanie pogłosek, mogących wywołać niepokój gospodarczy lub szkodzący obronie waluty lub też powodujących run na banki itp.

Konieczność przeciwdziałania szkodnictwu w dziedzinie eksportu produktów polskich jest również uwzględniona w tym dekrecie.

Przewidywane są zatem sankcje karne przeciwko tym eksporterom, którzy w zmowie z producentem lub we własnym zakresie przyczyniają się do obniżenia jakości polskiego eksportu.

Ponadto dekret zmierza do stosowania ostrych sankcyj przeciwko organizowaniu strajków okupacyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Z obozu uchodźców w Zbąszyniu

Prasa poznańska zamieściła w dniu wczorajszym opis z życia żydów wysiedlonych z Niemiec, a przebywających obecnie w Zbąszyniu.

Jedno z pism podaje liczbę ich na 6.300 osób. W Zbąszyniu jest 5 500 stałych mieszkańców. Wskutek akcji niemieckiej liczba mieszkańców wynosi obecnie ponad 10.000 osób. Nic też dziwnego, że miasteczko jest przepełnione. Niema tam ani jednego wolnego mieszkania, pokoju hotelowego ani t. zw. umeblowanego pokoju.

Władze pozwoliły bowiem żydom mającym zasoby pieniężne na osiedlenie się w mieście z zakazem wydalania się poza jego obręb. Jedynie ci, którzy nie zabrali ze sobą nic pieniędzy przebywają nadal w koszarach wojskowych.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr. w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25; Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogło z nia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 4